

# **SPORT OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI – POMIĘDZY LIBERALIZMEM A KOMUNITARIANIZMEM SPOŁECZNYM**

Sport, zwłaszcza gdy mowa jest o jego wyczynowym charakterze, opiera się w dużym stopniu na indywidualnej postawie jednostki, jej zaangażowaniu, poświęceniu i wysiłkowi. Jednocześnie trudno byłoby mówić o sporcie jako o działaniu pozbawionym interaktywnego i grupowego charakteru. Sport łączy w sobie te dwie wydawałoby się skrajności, tj. z jednej strony pozwala budować poczucie sprawstwa, niezależności i podmiotowości, z drugiej zaś oparty jest na szeroko rozumianej wspólnotowości, byciu częścią większej całości zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i psychospołecznym.

Jeśli spojrzeć na sport z perspektywy interakcjonistycznej, która stanowi ramę teoretyczną niniejszych rozważań, może być on postrzegany jako działanie grupowe, w które zaangażowanych jest w sposób bardziej bądź mniej bezpośredni, szereg osób wspomagających, wpierających, a przede wszystkim współtowarzyszących osobie, która go uprawia. Przy czym nie wyklucza to indywidualistycznej postawy jednostki, która swoim działaniem i w sposób dla siebie właściwy wykazuje aktywność polegającą na uprawianiu sportu, która to aktywność jednocześnie jest „produktem”, czy też mówiąc językiem bardziej socjologicznym, konstruktem procesu złożonych relacji z otoczeniem. Z tego względu w niniejszej pracy chciałem mocno zaakcentować wspólnotowy charakter procesu stawania się sportowcem przez osoby z niepełnosprawnościami, odnosząc się przy tym do komunitariańskiej idei wspólnotowości i idei grupowego działania.

Swoje rozważania opieram na badaniach przeprowadzonych wśród osób z niepełnosprawnościami fizycznymi uprawiających sport. Badania miały charakter pogłębionych studiów przypadku i opierały się na technice wywiadów swobodnych nieustrukturyzowanych. Analiza danych prowadzona była zgodnie z zasadami metodologii teorii ugruntowanej.

# Inspiracje teoretyczne i podstawy metodologiczne

Ramą teoretyczną poczynionych analiz uczyniłem interakcjonizm symboliczny charakteryzujący się specyficznym podejściem do natury rzeczywistości społecznej, która zgodnie z jego założeniami ma wymiar procesualny i opiera się na interpretacji znaczeń oraz ustalaniu wspólnych definicji sytuacji przez poszczególnych jej członków. Jednostki, które wchodzą ze sobą we wzajemne interakcje, komunikują się nawzajem, tworząc podstawy dla konstruowania realnego i intersubiektywnego świata ludzi obdarzonych poczuciem własnego „ja”. Społeczeństwo zaś tworzy się, utrzymuje i zmienia dzięki zdolnościom ludzi do myślenia i definiowania, jak też do autorefleksji i samooceny, będąc w istocie efektem ludzkich działań, którzy stale i na bieżąco dokonują reinterpretacji wszystkich istotnych aspektów swojego życia. Jednostki są tutaj aktywnymi i świadomymi aktorami, działającymi w oparciu o znaczenia nadawane obiektom i tym samym współkreującymi rzeczywistość, a nie reagującymi bezwolnie i bezwiednie na pochodzące z zewnątrz bodźce<sup>1</sup>. W związku z tym zrozumienie czyjejś interpretacji rzeczywistości oznacza zagłębienie się w jej szeroko pojętym działaniu<sup>2</sup>. Przedmiotem zainteresowania badacza nie może być zatem tak zwana „obiektywna prawda”, lecz określony sposób jej postrzegania przez uczestników interakcji, rzeczywistość jest bowiem kreowana i negocjowana w trakcie aktywności człowieka. Oznacza to, że tylko niektóre jej fragmenty są wspólne dla ludzi pozostających w przestrzennej styczności, zaś inne są dopiero „uzgadniane” w toku interakcji. Jest to także obraz rzeczywistości ujawnianej osobom z zewnątrz<sup>3</sup>.

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszym opracowaniu stanowią osobiste doświadczenia osób niepełnosprawnych, które realizują swoją aktywność fizyczną poprzez uczestnictwo w różnych formach sportu. Z przedstawicielami tej kategorii osób niepełnosprawnych, przeprowadzone zostały wywiady swobodne mało ukierunkowane. Stosując triangulację danych, w badaniach wykorzystano także zapisy z obserwacji poczynionych podczas spotkań i imprez sportowych, treningów oraz konsultacji.

---

<sup>1</sup> J.H. Turner (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa: 418.

<sup>2</sup> H. Blumer (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, New Jersey: 78-79.

<sup>3</sup> R. Prus, S. Grills (2003), *The Deviant Mystique: Involvements, Realities and Regulation*, Westport: 19.

Analiza materiału badawczego prowadzona jest zgodnie z zasadami metodologii teorii ugruntowanej<sup>4</sup>. Motywem wyboru wskazanych metod była potrzeba poznania „faktycznych” sposobów życia, działań jednostkowych, procesów tworzenia znaczeń, a zatem, pragnienie zbliżenia nauki do „życia” i „poznawania rzeczywistości społecznej z punktu widzenia tworzących tę rzeczywistość podmiotów”<sup>5</sup>. Ponadto biografie i ich konstruowanie w czasie, musi uwzględniać perspektywę życia jednostki<sup>6</sup>. Jednocześnie każdy materiał autobiograficzny stanowi potencjalne źródło danych na temat tożsamości opowiadającej o swoim życiu osoby, która wchodzi w interakcję ze słuchaczem/czytelnikiem jako aktor społeczny obdarzony określonym zestawem autodefinicji<sup>7</sup>.

Dobór kolejnych przypadków miał charakter teoretyczny, i opierał się na metodzie ciągłego porównywania, co oznacza, że kolejne przypadki dobrane były na podstawie bieżących ustaleń analitycznych, nie zaś ustalonych przed badaniem założeń<sup>8</sup>. Dobór przypadków trwał do momentu osiągnięcia teoretycznego nasycenia (*theoretical saturation*) wygenerowanych kategorii analitycznych.

## Komunitaryzm i liberalizm – dwa oblicza interakcji

Aby określić czym jest komunitaryzm, bardzo często dokonuje się jego identyfikacji w opozycji do liberalizmu. John Locke, czołowy przedstawiciel liberalizmu uważał, że podstawową rolą i uzasadnieniem istnienia państwa jest ochrona obywateli, tj. ich własności oraz wartości, które wyznają<sup>9</sup>. Dlatego też propagował pogląd, że władza jest przekazana określonej grupie poprzez zawarcie umowy społecznej między obywatelami danego państwa. Zawarcie umowy społecznej następuje w drodze dobrowolnych aktów woli wolnych ludzi. Tworzący w XX wieku John Rawls, uważany za jednego z największych przedstawicieli liberalizmu, wskazuje przede wszystkim na to, że każdy człowiek może dowolnie kształtować swoje życie. Niezbędna jest akceptacja faktu,

---

<sup>4</sup> K. Konecki (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa.

<sup>5</sup> A. Wyka (1993), *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa: 34.

<sup>6</sup> M. Melchior (1990), *Społeczna tożsamość jednostki*, Warszawa: 237.

<sup>7</sup> A. Golczyńska-Grondas (2014), *Wychowało nas państwo. Recz o tożsamości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Kraków: 25.

<sup>8</sup> B. Glaser, A. Strauss (1967), *The discovery of grounded theory. Strategies for qualitative research*, Chicago: 45.

<sup>9</sup> R. Prostack (2004), *Rzecz o sprawiedliwości: Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu amerykańskiego*, Kraków: 47.

że ludzie różnią się poglądami, wobec czego nie można uprzywilejować żadnej grupy społecznej, żadnego światopoglądu<sup>10</sup>.

Idea komunitaryzmu narodziła się w Stanach Zjednoczonych, jako odpowiedź na piętrzące się bolączki społeczne. Z czasem zyskała zwolenników na całym świecie. Za początek komunitaryzmu jako nurtu filozoficznego uznaje się odpowiedź Michaela Sandela na tezy Rawlsa zawarte w wydanej przez niego książce *Teoria sprawiedliwości*. Sama etymologia nazwy komunitaryzm bezpośrednio wskazuje na wspólnotę. Alasdair MacIntyre, jeden z czołowych przedstawicieli komunitaryzmu w swoich pracach uwypukla, że człowiek samodzielnie nie może się rozwijać, potrzebuje innych ludzi<sup>11</sup>. To dzięki relacjom międzyludzkim uwydatniają się jego główne cechy. Może uświadomić sobie swoje wady i dzięki pomocy innych ludzi oraz ich wsparciu ma możliwość pracy nad sobą. W związku z tym główną cechą komunitaryzmu jest nobilitowanie tzw. braterstwa, które w największym stopniu może rozwijać się poprzez zawiązujące się i działające wspólnoty, i które rozumiane jest jako brak egoizmu, a nie dążenie za wszelką cenę do polepszania swojej sytuacji życiowej, czy osiągnięcia sukcesu. Komunitaryzm wskazuje, że człowiek jest w stanie polepszać swoją sytuację chociażby materialną, niedepresjonując równocześnie innych ludzi. Braterstwo jest zatem synonimem wzajemnego wsparcia. To także silna potrzeba pomocy innym i rozważanie, w jaki sposób można rozwinąć wspólnotę, której jest się członkiem. W momencie wykrywania potrzeb wspólnoty, jej członkowie mają potrzebę polepszenia wspólnej sytuacji. By członkowie wspólnoty faktycznie współdziałali, muszą wyznawać takie same wartości. Dzięki temu wszyscy czują się bezpiecznie, a ich system wartości jest ustabilizowany. Co więcej, człowiek, który ma poczucie oparcia w innych ludziach, chce działać na rzecz wspólnoty.

Ponadto komunitaryści uważają, że wspólnota ma istotny wpływ na kształtowanie systemu wartości, dobra i obranie określonych celów życiowych przez jednostkę. Jednocześnie zdaniem komunitarystów uczestnictwo jednostki we wspólnotach pozwala wykształcić w niej tzw. kręgosłup moralny. Jednocześnie wychodzą z założenia, że wspólnota nie nakłada na jednostkę ograniczeń, ponieważ to jednostka decyduje, do jakiej wspólnoty chce należeć. Co więcej, wspólnota stanowi bazę dla jednostki, o kierunku rozwoju jednostka decyduje sama. Zgodnie ze słowami Charlesa Taylora, jednego z przedstawicieli komunitaryzmu, a zarazem twórcy tzw. tezy społecznej, podkreśla się, że człowiek tylko żyjąc we wspólnocie, może w pełni rozwinąć

---

<sup>10</sup> A. Gawkowska (2004), *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*, Warszawa: 129-131.

<sup>11</sup> Tamże.

swoje umiejętności. Taylor podkreśla, że człowiek powinien nawiązywać nieustannie relacje społeczne<sup>12</sup>. Dziecko wychowując się we wspólnocie, poznaje jej tradycje, historie, ideały, charakterystyczny język i wręcz sposoby, które dana społeczność uznaje, jako pozytywne spędzanie wolnego czasu.

Należy tu podkreślić, że komunitaryzm w ogóle nie określa, jakie cechy powinna posiadać wspólnota, albo jakie wartości powinny być przez nią wyznawane. Komunitaryści są swego rodzaju relatywistami. Podkreślają, że bycie we wspólnocie powinno być jednym z najważniejszych składowych życia człowieka, bez znaczenia, jaka jest dana wspólnota. Jednocześnie komunitaryści są zdania, że bycie we wspólnocie kształtuje osobowość człowieka, a poznawanie nowych ludzi lub pogłębianie istniejących relacji przyczynia się do kształtowania jego światopoglądu oraz rozwijania szkieletu moralnego.

Bycie we wspólnocie łączy się z poczuciem odpowiedzialności za nią i za innych członków wspólnoty. Według komunitarystów bycie we wspólnocie wpływa na przejmowaniu inicjatywy i pobudza chęć działania dla innych zamiast marazmu społecznego. Amitai Etzioni wskazuje, że jedną z głównych cech każdej wspólnoty powinna być responsywność. Ludzie, będąc osobami wrażliwymi, odczuwają w mniejszym stopniu konflikt między swoim dobrem a dobrem wspólnoty<sup>13</sup>. Responsywność łączy się z empatią. Jest to bycie otwartym na potrzeby innych i postępowanie z myślą o dobru wspólnoty.

## **Interakcyjny charakter stawania się sportowcem przez osobę z niepełnosprawnością**

Wejście w świat sportu wiąże się z przyjęciem do wiadomości koniecznego, konstytutywnego faktu spotkania innych, a więc bezpośredniego „wejścia” w grupę i współtworzenia w jej ramach intencjonalnej wspólnoty obyczajów, norm i celów. Sport jest bowiem tą formą aktywności osób niepełnosprawnych, w której dochodzi do określonych interakcji między jej uczestnikami i która obejmuje wielu różnych aktorów społecznych<sup>14</sup>. Wiąże się to w dużej mierze z faktem, iż uczestnictwo w różnych formach aktywności fizycznej, w tym w sporcie, ma charakter grupowy i przyjmuje nierzadko postać działań

---

<sup>12</sup> M. Turowski (2011), *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa, jako źródła krytyki społecznej i politycznej*, Toruń: 26.

<sup>13</sup> A. Etzioni (2004), *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska*. W: P. Śpiewak [red.], *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Warszawa: 183.

<sup>14</sup> Z. Żukowska (2006), *Wartości sportu mierzone uczestnictwem młodzieży niepełnosprawnej w igrzyskach paraolimpijskich*. W: J. Nowocień [red.], *Społeczno-edukacyjne oblicza olimpizmu. Ruch olimpijski i niepełnosprawni sportowcy*, t. 1, Warszawa.

zorganizowanych, co ponadto wynika z samej specyfiki ustrukturyzowanego i sformalizowanego systemu sportu wyczynowego<sup>15</sup>. Osoba niepełnosprawna, która staje się członkiem grupy sportowej, stara się połączyć własne spostrzeżenia, wymogi formalne i uwagi znaczących innych, tworząc całościową koncepcję roli, czyli taką, która będzie zapewniała ciągłość prezentowania siebie otoczeniu i która będzie kompromisem pomiędzy normatywnymi regulacjami oraz grupowymi wymogami roli, a indywidualnymi poglądami i jej samodzielnymi działaniami.

Uczestnicząc w działaniach grupy sportowej, osoba niepełnosprawna dokonuje rekonstrukcji koncepcji własnej roli. W rezultacie staje się ona bardziej realistyczna, mniej skupiona na stereotypowych wyobrażeniach, a bardziej na konkretnych działaniach, jakie podejmują osoby aktywne fizycznie<sup>16</sup>. Towarzyszy temu zwykle redefiniowanie swojej sytuacji życiowej, która nie rzadko z przeżywanego zniechęcania, wycofania i samoalienacji, przechodzi do poczucia pewności siebie, a także wiary i przekonania we własne możliwości, przede wszystkim zaś odejścia od narzuconych kryteriów społecznej oceny, z którymi osoba niepełnosprawna dotychczas się utożsamiała.

„Będąc wśród sportowców niepełnosprawnych, zaczynasz się zmieniać, bo zaczynasz dostosowywać się do tego, co ci się z jednej strony podaje jako pewne gotowce wypracowane przez innych, z drugiej strony, sam musisz na tej podstawie jakoś się odnaleźć, poczuć się częścią grupy”

Przy czym w procesie stawania się sportowcem, oprócz wejścia w rolę członka grupy, konieczne jest także „przyjęcie i dzielenie określonej perspektywy poznawczej”. W związku z tym trzeba nie tylko stać się „formalnie” członkiem danej zbiorowości, ale także zostać przez nią zaakceptowanym, a to w dużej mierze zależy zarówno od spełniania określonych wymogów i przyjęcia jej zasad, jak i od utożsamiania się z nią przez jednostkę. To z kolei staje się możliwe, gdy zostaje rozpoznana, zrozumiana, a następnie przyjęta i zinternalizowana perspektywa poznawcza reprezentowana przez członków grupy. Dlatego w tym procesie osoba niepełnosprawna poznaje z jednej strony całą sferę substancywną charakterystyczną dla grupy, z drugiej zaś wszystko to, co związane jest ze sferą interpretacyjną pozwalającą na uświadomienie sobie i stopniowe przyjęcie innej perspektywy poznawczej od tej, jaka dotychczas była jednostce znana i nie rzadko świadomie lub podświadomie przez nią dzielana.

---

<sup>15</sup> J. Niedbalski (2016), „Wychodzenie z cienia” – analiza procesu ujawnienia i samoakceptacji własnej niepełnosprawności przez sport, „Kultura i Społeczeństwo”, 2.

<sup>16</sup> I. Ślęzak (2009), *Stawanie się poetą. Analiza symboliczno-interakcjonistyczna*, „Przełom Socjologii Jakościowej”, 5 (1): 89.

*„No i tak to wyglądało, że ja musiałem się sporo rzeczy dowiedzieć, właściwie to nauczyć i przyswoić, bo bez tego to, nie ma co mówić o tym, żeby zrozumieć specyfikę sportu. No weźmy na to, cały system klasyfikacji, ale też tego, jak sobie z nim radzić, tak, żeby jak najlepiej skorzystać. Czy system punktacji, którym jest niezwykle ważny, gdy jest się sportowcem (...). Tego wszystkiego się nie zrozumieć, dopóki człowiek się w to nie wczuje i nie zacznie tym żyć”*

Wreszcie, do kompletnego „bycia” sportowcem, oprócz spełnienia wymogów formalnych, musi zaistnieć harmonia pomiędzy refleksyjnym „obrazem siebie”, tworzonym przez samą jednostkę, a „obrazem odzwierciedlonym” w postawach, opiniach i działaniach innych osób. W związku z tym oprócz nabywania umiejętności działania, a więc takiego prowadzenia interakcji z innymi członkami grupy, które zapewni osobie niepełnosprawnej możliwość realizacji roli zgodnie z określonymi organizacyjnymi uwarunkowaniami, a także przejmowania perspektywy poznawczej i interpretacyjnej charakterystycznej dla członków grupy odniesienia, musi dojść do stopniowej identyfikacji jednostki z regułami, zasadami i wartościami obecnymi w grupie sportowej.

## **Rola innych w procesie stawania się sportowcem przez osobę z niepełnosprawnością**

Tworzenie grupy, poza oczywistym konsolidowaniem jej członków wokół spraw szeroko rozumianego sportu, odbywa się również na podstawie „wspólnoty sytuacji” życiowej związanej z posiadanymi dysfunkcjami i wynikającymi z tego tytułu potrzebami. Kontakt z osobami o podobnych przypadłościach i dysfunkcjach, które uprawiają daną dyscyplinę, może wzmacniać ją w przekonaniu co do własnych drzemających w niej możliwości.

*„Jak zaczynasz zabawę ze sportem, zwłaszcza na poziomie profesjonalnym, to nie jest tak, że robisz to, co ci się żywnie podoba. Przeciwnie musisz się podporządkować trenerowi, obowiązującym przepisom, rygorowi życia, ale też osobom, z którymi albo grasz w drużynie, albo trenujesz. Bo przecież zazwyczaj jest tak, że trener ma pod swoją opieką kilka osób naraz i każdej musi poświęcić ileś czasu dla każdego, a jednocześnie zadbać o odpowiednią atmosferę. Ale to też jest tak, że zawodnik musi się zintegrować z pozostałymi osobami, jakoś tak żyć i potrafić współdziałać, bo inaczej się po prostu nie da, ani ćwiczyć, ani pracować”*

W grupie następuje również transmisja wiedzy pomiędzy jej członkami, co dodatkowo wzmacnia jej wewnętrzną spójność i zapewnia ciągłość funkcjonowania. Jednocześnie na tej zasadzie rekonstruowane są statusy

poszczególnych osób, ponieważ z jednej strony mamy do czynienia z osobami otrzymującymi etykietę „autorytetu”, z drugiej zaś z „uczniami”<sup>17</sup>. W ten sposób mogą pojawić się tak zwani kontrolerzy roli, czyli osoby, których zadaniem jest pomoc nowemu członkowi grupy w poznaniu, zrozumieniu i prawidłowym wykonywaniu roli. Kontrolerzy roli starają się poprzez swoje uwagi ukształtować nowego członka grupy, podsunąć mu instrukcje do wypełniania roli, dostosowując sposoby jej pełnienia do wymogów organizacyjnych<sup>18</sup>. W ten sposób zachowywana jest także swoista równowaga w grupie, ale także jest to proces ważny z punktu widzenia legitymizacji nowych osób przez innych członków grupy.

*„Wśród moich obecnych kolegów z grupy, poczułem się jak u siebie z czasem. To nie było tak od razu. Trochę to musiało potrwać. Wiesz, to jest tak, że i ja musiałem się do nich przyzwyczaić i oni do mnie. To musiało trochę potrwać, ale stopniowo się dotarliśmy”*

Grupa daje też każdemu z jej członków określone zasoby w postaci z jednej strony swoistej matrycy, przez którą interpretuje on zachowania swoje oraz innych ludzi, a z drugiej strony pobudza go do działań i ugruntowuje przekonanie co do ich słuszności. Dlatego w miarę jak dana osoba nabywa wspomniane członkostwo, jednocześnie zaczyna stopniowo zmieniać nie tylko swoje myślenie, ale także sposób funkcjonowania oraz reagowania na innych ludzi. W ten sposób dochodzi do sytuacji, w której osoba niepełnosprawna zdobywa poczucie, że jej zaangażowanie w działalność sportową jest postępowaniem właściwym, które nie tylko przynosi korzyści natury fizycznej, ale także psychicznej i społecznej.

Wchodząc w rolę członka grupy sportowej, osoba niepełnosprawna uczy się interpretacji tego, jak należy przyjmować i jak radzić sobie z ocenami innych oraz przypisywanymi jej negatywnymi etykietami. Takie interpretacje są elementem zasobu wiedzy podręcznej jednostki i służą nie tylko objaśnianiu sobie powodów złych ocen i negatywnych działań ze strony otoczenia, ale także wspieraniu interpretacji innych członków grupy<sup>19</sup>. Grupa osób aktywnych, uprawiających sport, często reprezentuje bowiem inny od dotychczas znanego osobie niepełnosprawnej sposobu postrzegania samej niepełnosprawności. Zamiast postawy roszczeniowej, pojawia się wiara we własne siły

---

<sup>17</sup> J. Niedbalski (2015), *Analiza mechanizmów oddziaływania sportu na sytuację życiową osoby niepełnosprawnej – ujęcie z perspektywy socjologii interakcji*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja”, 4.

<sup>18</sup> Ł. Marciniak (2008), *Symboliczno-interakcjonistyczna analiza procesu stawania się nauczycielem akademickim*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 4 (2): 63.

<sup>19</sup> Ł. Marciniak (2008), dz. cyt.: 66.

i chęć bycia jak najbardziej samodzielnym, zaś cenione wartości to niezależność, samodzielność, aktywność i wiara we własne siły. Jest to zatem zmiana perspektywy, w której miejsce dotychczasowych lęków i obaw, zajmuje wzrastająca odwaga oraz pewność siebie, które biorą swój początek zarówno z obserwowania zmian własnego ciała, jak i rosnących zdolności swojego organizmu. Samo zaś dostrzeganie owych zmian staje się możliwe i skuteczne dzięki nabywaniu takiej właśnie perspektywy poznawczej.

*„Odkąd zacząłem się ruszać, przyjeżdżać tutaj i spotykać się z ludźmi, zupełnie inaczej zacząłem patrzeć na siebie i chyba tak generalnie na ludzi. Wcześniej to miałem wrażenie, że nic mnie już chyba nie czeka, że jestem skazany na życie w czterech ścianach, może przed komputerem, ale nie tak z ludźmi, tylko tak wirtualnie. Tutaj jest inaczej, mam poczucie tego, że mogę więcej, ale inni też ode mnie tego wymagają. I to wydaje mi się jest takie normalne, a nie siedzenie na dupie i wymaganie tego, żeby inni zrobili wszystko za mnie”*

Uczestnictwo w grupie opartej na wspólnej aktywności sportowej sprawia, że osoba niepełnosprawna stopniowo staje się coraz bardziej odważna, silna i potrafi przełamywać bariery psychiczne związane z jej uczestnictwem w szerszych kontaktach społecznych. Osoba taka zaczyna lepiej funkcjonować w innych kontekstach swojego życia, takich jak dom czy praca. A zatem jest to istotny etap adaptacji jednostki do życia, w którym następuje otwarcie na bliskich, na inne osoby niepełnosprawne i wreszcie na pełnosprawnych. To swoista emancypacja osoby niepełnosprawnej, symboliczne wyswobodzenie, które prowadzi do wzrostu poczucia własnej wartości i przekonania o drzemających w niej możliwościach<sup>20</sup>. To swoiste przejście od poczucia beznadziejności i straconych szans, do odnalezienia nowej drogi życiowej i możliwości realizacji kolejnych życiowych planów, bez potrzeby drastycznego rezygnowania z różnych planów. Aktywność sportowa pozwala budować poczucie własnej efektywności, ufności wobec siebie i otoczenia. Sprowadza się to do stopniowej zmiany w zakresie postrzegania przez jednostkę otaczającej ją rzeczywistości. Takie pozytywne wzmocnienie, powstające dzięki budowaniu więzi grupowych, a także możliwości pokazania otoczeniu, że jest się funkcjonalną jednostką stanowi, z jednej strony ważne źródło do realizacji swoich planów życiowych, z drugiej zaś sprzyja samoakceptacji. W tej perspektywie jednostka staje się przedmiotem refleksji nad samą sobą.

---

<sup>20</sup> J. Niedbalski (2016), dz. cyt.

# Wnioski

Wnioski z badań wykazują, że uprawianie sportu może stworzyć sprzyjające warunki do samopoznania i samoakceptacji osoby niepełnosprawnej. A ponieważ sposób postrzegania siebie, zależny jest od tego, jak postrzegają nas inni, osoby niepełnosprawne, będące nierzadko przedmiotem stygmatyzujących stereotypów, muszą w jakiś sposób ustosunkować się do narzuconej im tożsamości poprzez przeciwstawienie się stereotypowemu obrazowi własnej osoby. Takim sposobem jest szeroko rozumiana aktywizacja niepełnosprawnych, a jedną z możliwych dróg jej realizacji może być właśnie uprawianie sportu.

Prowadzone badania dowiodły, że mechanizm oddziaływania sportu na osobę niepełnosprawną opiera się na trzech podstawowych subprocesach. Pierwszy z nich to posiadanie względnie trwałej koncepcji roli, wypracowanej i odtwarzanej za sprawą kumulujących się doświadczeń interakcyjnych, umożliwiającej pogodzenie oczekiwań grupowych (i organizacyjnych), formalnych i nieformalnych z indywidualnymi celami ich osiągnięcia. Drugi subproces, to podzielenie perspektywy poznawczej z grupą, a więc przyjęcie określonego sposobu postrzegania świata i interpretowania zjawisk w sposób zbieżny z pozostałymi członkami grupy, wykorzystując w tym celu grupowe definicje sytuacji i odnosząc do nich swoje indywidualne spostrzeżenia. Wreszcie trzecim subprocesem jest identyfikowanie siebie w nowy, zrekonstruowany sposób, który początkowo obecny jest tylko w wymiarze demonstracyjnym, ale z czasem staje się także elementem całościowej autokonceptcji człowieka, nieodłącznym elementem jego samoświadomości, a więc wykrystalizowaną identyfikacją siebie. Każdy z prezentowanych subprocesów jest możliwy do osiągnięcia tylko przy jednoczesnym rozwijaniu dwóch pozostałych. Stąd cały opisywany proces stawania się osobą zaangażowaną w uprawianie sportu, stanowi w istocie synergii owych trzech (sub)procesów<sup>21</sup>.

Podsumowując, można posłużyć się słowami Katarzyny Rosner, która stwierdza: „to, co konstruowane podlega rekonstrukcji i reinterpretacji – zmiana doświadczeń społecznych wywołuje presję rekonceptualizacji siebie”<sup>22</sup>. Tym samym układ autodefinicji aktora społecznego podlega transformacjom, w wyniku których jednostka staje się kimś innym niż była, postrzega i wartościuje siebie w inny sposób. Jak dowodzą przeprowadzone badania, zaczynem takich przemian może stać się aktywność fizyczna osoby niepełnosprawnej, która prowadzi do stopniowego wypracowania nowej roli, a także przekształcania wizji siebie i otaczającego jednostkę świata społecznego.

<sup>21</sup> Ł. Marciniak (2008), dz. cyt.: 113.

<sup>22</sup> K. Rosner (2006), *Narracja, tożsamość, czas*, Kraków: 123.